Konto P.K.O. 205 610 Poznań. Prenumerata na wrzesień 1,50 zł.

SPORTOWIEC

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Oficjalny organ Toruńsk. Zw. Okręg. Piłki Nożnej

Oficjalny organ Toruńskiego Klubu Sportowego

Nr. 45 (88) | Toruń, d. 28 sierpnia 1924 | ROK II

Redakcja i administr. Toruń, Bydgoska 48
Redakcja na Warszawę, ulica Ogrodowa 3
Redakcja na Lwów, ul. Chorążczyzny 22
Redakcja na Bydgoszcz, Paderewskiego 19

Przed zawodami Polska-Węgry.

Iznowu stoimy przed nader poważną próbą międzypaństwową. Teraźniejszy sezon wykazał nam, że „nie taki djabeł straszny jak go malują" nasze zespoły mimo słabszej bezwątpienia kultury gry zdołały w zawodach z drużynami o sławie kontynentalnej uzyskać wyniki wcale zaszczytne. „Makkabi" berneńska, a więc team najbardziej zbliżony do reprezentacji węgierskiej dowiodła w swych meczach z naszemi przeciętnemi drużynami, że przy szalonej ambicji i nadzwyczajnego natężenia uzyskanie sukcesu jest zupełnie moliwem.

Węgry, to kraj z którym już od wielu lat jesteśmy w kontakcie sportowym. Jeszcze na długo przed wybuchem wojny światowej „Cracovia" zwiedziła już stolicę naszego najbliższego przeciwnika. Törekves, najbardziej znana drużyna węgierska w Polsce zaprosił wówczas „Cracovię", którą pobił 2:1. Dużo lat upłynęło od tego wydarzenia, gdy w 1921 roku znowu „Cracovia" na zaproszenie. M. T. K. i Ferczerarosi T. C. zajechała do Budapesztu, celem zmierzenia się z powyżej wymienionymi przeciwnikami. Z zapasów tych wyszła Cracovia zwycięską ręką. Mimo jednej klęski i jednej nierozstrzypniętej uważać należy powyższe wyniki za sukcesy. I tem właśnie rezultatom zawdzięczamy, że M. L. Sz. (Węgierski Zw. Piłki Nożnej) zaakceptował oddawna planowane zawody Polska—Węgry. Mniejwięcej takie wypadki poprzedziły nasz pierwszy występ przed oczyma sportowej Europy.

Z kolei przechodzę do samych zawodów, które na trzy spotkania przyniosły nam tyleż klęsk ze stosunkiem bramek 0:9. Pierwsze nasze spotkanie z Węrgami przyniosło nam wynik nadzwyczaj chlubny bo tylko najmniejszą z klęsk 1:0. Nasz team narodowy wskutek nieprzewidzianych trudności w podróży oraz osłabnięcia na kilka godzin przed zawodami molora naszego napadu, największej nadziei 18. grudnia 1921, Kałuży, rozwinął grę o charakterze wybitnie defenzywnym. Kilka ładnych akcyj naszej piątki napadu, z których jedna omal, że nie przyniosła nam wyrównującego punktu stały się tupem wyrafinowanej trójki obrony Węgrów. Gdy sędzia p. Graetz odgwizdał zawody, nasz sukces był zatwierdzony. 14 maja roku następnego odbył się rewanż. Był to rewanż raczej ze strony Madziarów, którzy mimo, że przybyli w osłabionym składzie, zadali nam największą klęskę, jaką myśmy dotychczas otrzymali w grach międzypaństwowych u siebie w kraju. Nasz kraj reprezentowali: Jan Loth; Gintel, Kloty, Sliwa, Cikowski, Synowiec; Krumholz, Reyman, Kałuża, Kuchar, Sperling, którzy mimo horendalnych wysiłków nie zdołali zmusić Neuhausa do kapitulacji. Ten ostatni wykazeł poprostu rzeczy nadludzkie, broniąc nieuchronne strzały Kuchara, Kałuży czy tam innych napastników. Zwycięstwo Węgrów z 14 maja jest w lwiej części jego zasługą. Trzecie spotkanie odbyło się na tegorocznej Olimpjadzie. Nasz przeciwnik, który wystąpił ze wszystkiemi „starami",

odniósł stosunkowo wysokie acz spodziewane zwycięstwo. Zresztą wypadki olimpijskie oraz nasz nieszczególny start są jeszcze zbyt świeżo w pamięci każdego sportowca, ażeby je trzeba było powtórzyć.

Ze zmiennem szczęściem graliśmy w tym roku nasze zawody międzypańśtwowe. Pełni różowego optymizmu wyjechali nasi „internacjonali" do Sztokholmu, pomni dawnych zawodów z tym samym przeciwnikiem. Dopiero przed dwoma laty nasz zespół zdołał uzyskać zwycięstwo nad Szwecją w Sztokholmie. Inaczej się tego roku sprawa przedstawiała. W pierwszym meczu mieliśmy nie tylko groźnego przeciwnika do zwalczenia, ale i też stronniczego sędziego, w osobie p. Brasa, miljardera holenderskiego, to też nic dziwnego, że przy końcu zawodów wynik brzmiał katastrofalnie. We wtorek nasz los został przypieczętowany. Doskonale dysponowani napastnicy szwedzcy napokowali nam ile się dało: 7 : 1 największa z dotychczasowych klęsk! Prolog ten kazał nam przypuszczać, że nie wiele będziemy mieli w Paryżu do mówienia. Tak też w istocie było. Stadjon Bergeyre był świadkiem naszego pierwszego występu olimpijskiego, który zarazem przyniósł nam trzecie spotkanie z Węgrami i co dalej idzie klęską bez żadnych zastrzeżeń. Nadeszły dni smutku, pełne rezygnacji i desperacji. Jak promień świetlny, jak deska zbawcza, podziałało zwycięstwo naszej reprezentatywki nad Turcją. Wszystko odzyskała otuchę i piłka nożna znowu poczęła fermentować, roiło się w każdym kąciku od „okrągłej piłki". Ostatni nasz mecz z Finlandją wykazał nam, że na defenzywę możemy liczyć w tą czy trochę przeinaczoną obsadą, ale napadu nie mamy. Z napastników, którzy uczestniczyli w zawodach z Finlandją jedynie Reyman mógłby zostać, wszyscy inni, z wyjątkiem może Müllera, nie nadają się do reprezentacji. Przy wyborze napastników nasz kapitan związkowy powinien dołożyć poważnych starań. Dobry kierownik napadu, który rozumie się na sytuacjach z dwoma przebojowymi łącznikami, ale ci powinni swoje strzały zabrać do Budapesztu, uważam za dobrą pigułkę przeciw synom Pesztu. Temperamentalni Węgrzy przeciw powolnym napastnikom (Vide, Liwia napadu) mają wielkie szanse. Gdy cofniemy się pamięcią o trzy lata wstecz, a więc podczas naszej pierwszej gościny w Budapeszcie, zauważymy ciekawy fakt. Węgrzy w swych pismach sportowych najbardziej chwalili z naszych napastników Wacka Kuchara. Co się Węgrom najbardziej u Wacka podobało? Jego podstawa, bieg, a przedewszystkiem jego wrodzona przebojowość. Łączników à la Wacek Kuchar szukajmy. Tacy nam mogą „przynieść zwycięstwo!" Skrzydła Müller i Sperling zdaje się są najodpowiedniejsi.

Ostatnia klęska Węgrów z Egiptem osłabiła nieco ich przestige, — ale ta klęska była tylko wynikiem przypadku lub pecha, gdyż nikt o faktycznej wyższości Egiptu nie myśli. W każdym razie jeden z takich faktów, (których bliżej opisujemy w „Dlaczego nasi piłkarze się i t. d.") wpłynął dużo na przebieg i co zatem idzie wynik spotkania Egipt—Węgry. Niedługo później rehabilitują się nieco synowie Pesztu bijąc w osłabionym składzie Francję. Sporo miesięcy upłynęły od powyżej spisanych faktów i węgierski sport futballowy notuje już znowu poważne straty. Rzekomi reemigranci, gwiazdy węgierskiego sportu piłkarskiego, zabawili bardzo krótko w swej ojczyźnie, wszyscy bez wyjątku wrócili na swe dawne „posady" pociągając za sobą innych. Najlepsi gracze wied. Hakoahu to Węgrzy Fabian, Guthmann, Nerwes, Schwarz, Eisenhoffer, którzy nauczyli się grać na Węgrzech dziś zasilają szeregi „bohaterów narodu żydowskiego". Ale na tych już nikt nie liczy. Świeżo dołączyły się nowe „ofiary". Biri, doskonały bramkarz reprezentacji węgierskiej opuścił nietylko swoje towarzystwo, Kisperli, ale i Ojczyznę udając się na emigrację. Hirser, który Polsce strzelił dwie bramki po raz drugi opuścił Budapeszt. Molnar, Stungler i wielu innych dla celów materjalnych opuszczają swój kraj. **To już niestety jest tragedją Madziarów! Wychowują graczy — owoce zbiera kto inny — ale węgierski sport piłkarski przybiera na sławie.**

W końcu wypada tylko zaznaczyć, że do tej walki idziemy bez szans, arbiter tych zawodów, jak i skład drużyny węgierskiej dotychczas jeszcze niewyznaczony. Możliwą jest rzeczą że węgierski kapitan związkowy, wskutek przyznania się dwóch najlepszych towarzystw sportowych, Ujpesti T.E. i Magyar Testya, Kóre, do zawodownictwa, zrezygnuje z członków powyższych towarzystw. Ale to jest tak pewnem jak i niepewnem, nic konkretnego nie wiemy jeszcze. Pewnym jest tylko udział Żraka lub Kropatschka w bramce, czy Fogl II i Mandl dopełnią reszty trójki obrony jest rzeczą dotychczas definitywnie ustanowioną. W pomocy jest pewnym tylko udział Bluma, a może i Orth ponownie będzie paradował w prawicy. Wszyscy olimpijscy napastnicy wywędrowali!! Mimo tych poważnych minusów Węgrzy potrafią ustalić zespół, który by naszej repre-

zentatynce wielkie szanse odebrał. Nasi wybrańcy muszą wobec tego dołożyć wszelkich starań, aby choć po części zmyć plamę z stadjonu w Bergnyere. Nie znaczy to, ażebyśmy mieli jakiekolwiek szanse na uzyskanie zwycięstwa — nie tego żąda nasz świat sportowy — ale godnego reprezentowania barw ojczystych. H.

Dział urzędowy

Komunikaty Toruńsk. Związku Okr. Piłki Nożnej.

(Skrytka pocztowa 76)

Komunikat nr. 28 Wydz. Spraw Sędz. z dnia 26. 8. 1924 r.

1. Wyznacza się sędziów na dzień 31. 8. 24 r.
K. S. Zuch I — Olympja II w Toruniu kol. Maltze.
K. S. Zuch II — Goplanja II w Toruniu kol. Szczerbowski.
K. S. Grudziądz — 8 p. sap. w Grudziądzu godz. 16.30 kol. Polniaszek.
K. S. Lech I — Zdrój I w Rypinie godz. 17 kol. Cichaczewski.
T. K. S. I — Sokół I w Toruniu godz. 17
W dniu 7. 9. 24 r.
Szkoła I — Polonja I w Bydgoszczy godz. 17 kol. Polniaszek.
Gryf I — Polonja II w Toruniu godz. 17 kol. Stefanowicz.
(—) POLNIASZEK, sekretarz.
Zuch II — Sportbrüder w Toruniu godz. 15 kol. Szczerbowski.
Szkoła II — Sokół w Bydgoszczy godz. 15 kol. Matuszczak.
2. Podwyższa się z dniem 26 b. m. taksy sędziowskie i dyjety jak następuje.
Zawody zagraniczne 12 zł.
Klasa A. 6 zł.
„ B. 3 zł.
„ C. 1 zł.
i za każde rozpoczęte 12 godz. 10 zł. djety licząc od chwili wyjazdu aż do przyjazdu na miejsce zamieszkania oprócz tego koszta przejazdu jak poprzednio.

(—) BRZEZIŃSKI, por. w z. przewodnicząc.

Komunikat nr. 27 Wydz. Gier i Dyscypl. z dnia 26. 8. 1924 r.

1. Skład obecnego W. G. i D. konstytuuje się następująco:
przewodniczący Melerski, ul. Mickiewicza 61
zast. przewodn. Stefanowicz, Toruń-Mokre
sekretarz Hemmerling, ul. Piastowska 11
ławnicy: Polniaszek, ulica Mickiewicza 72
Trocha;
jako zastępcy: Winicki, Dydert, Wyrobisz, Krejczy.
Wszelką korespondencję skierować pod adr. Melerski, ul. Szeroka 32.
2. Uwzględnia się wniosek K. S. Olympja z dnia 21 bm. o tyle, że redukuje się nałożoną karę kom. 21 z dn. 14. 7. 24 na 5 zł.
3. Zezwala się na rozgrywkę T. K. S. z Reprezentacją Włocławka w dniu 7. 9. 24 r.
4. Zezwala się K. S. Unji w Skórczu na przeciąg trzech miesięcy na rozgrywki z niezwiązkowemi drużynami.
(—) HEMMERLING, sekretarz.
5. Unieważnia się rozgrywkę T. K. S. I — Polonja I wyznaczone kom. 21 z dn. 14. 7 24 r. i zarazem wyznacza się nową rozgrywkę na dzień 14. 9. 24 r. w Toruniu, zaś drugą rozgrywkę w dn. 1. 11. 24 roku która odbędzie się w Bydgoszczy.
6. W dn. 14. 9. 24 r. odbędą się następujące rozgrywki:
Szkoła I. — Sokół I. w Bydgoszczy godz. 16.30
Szkoła II. — Olympja II. w Bydgoszczy godz. 14.30
T. K. S. I — Polonja I w Toruniu godz. 16.30
T. K. S. II — Grudziądz I w Toruniu godz. 14.30
7. Następne zebranie W. G. i D. w dn. 1. 9. 24 r. godz. 19 w Browarach Chełmińskich.

(—) MELERSKI, przewodniczący.

Komunikaty Tow. Gimn. „Sokół“ w Toruniu O. P. N.

Komunikat nr. 8 z dnia 26. 8. 1924 r.

Sekcja Piłki Nożnej: Dnia 31 bm. odbędą się zawody pomiędzy T. K. S. I—Sokół I. Skład drużyny następujący: Wiśniewski Br., Szönberg — Pasternacki, Lewandowski — Wiśniewski — Konieczka Edward, Konieczka W. — Dejewski Rob. — Dejewski K. — Szönberg Roman — Witulski. Rezerwa: Frąckowski, Dobrosielski i Dejewski W. Wyżej wymienieni są punktualnie o godz. 16,15 na boisku gotowe do zawodów.

Sekcja lekko-atletyczna: Przypomina się obowiązkowy dalszy trening mimo ukończonych zawodów lekko-atletycznych co środę i piątek od godz. 18 tej. Przodownik sekcji przeznaczy kolejno 6-ciu ludzi (podczas treningu) do budowy szopy dla sprzętu lekkoatletycznego.

Sekcja Pływacka: Przodownik sekcji poda stan pływaków i ich wynik podczas treningu na przyszłym zebraniu komisji sportowej.

Różne: Z powodu 30-cio lecia Tow. Gimn. Sokół przypadającego w grudniu br. przodownicy sekcji podadzą do dnia 15. IX. br. krótki zarys działalności rocznej. Do Książki pamiątkowej mającej wyjść z okazji 30-cio lecia kom. sport. uchwaliła oddać klisze fotograficzne i w tym celu nastąpi fotografja wszystkich 5 drużyn sekcji piłki nożnej oddzielnie, sekcji lekko-atletycznej, sekcji pływackiej oraz całego oddziału. Kolejność fotografji zarządzi kierownictwo oddziału.

Celem zestawienia sprawozdania miesięcznego na zebranie Tow. w przyszłym tygodniu, przodownicy sekcji oddadzą książeczki kontroli treningów w sekretarjacie oddziału do najpóźniej 1. IX. br.

(—) FALARSKI, przewod. kom. sportowej
(—) LENDZION, sekr. kom. sport.

Zatwierdza:

(—) CZERWIŃSKI, sekr. O. P. N.
(—) inż. ZAWADZKI, kierownik O. P. N.

T. K. S.—Sokół I.

powyższe zawody odbędą się

dnia 31 b. m. o godz. 16^{30}

na placu sportowym
przy Chełm. szosie

Członkowie T. K. S. i Sokoła
50% zniżki.

Dział nieurzędowy

List z Krakowa.

Mistrzostwa okręgowe. — Wisła i jej przeciwnicy. — Sparta w Krakowie. — Nowy związek.

Od dłuższego czasu zapewne P. T. Czytelnicy zauważyli brak listów z Krakowa. Stało się to tylko z powodu wyjazdu mego; obecnie będę się starał nagrodzić Wam brak wiadomości z podwawelskiego grodu, przez częste a długie listy. W okręgu naszym po całym szeregu spotkań międzynarodowych, w którym uczestniczyły drużyny wszystkich państw ościennych, Niemiec, Czechosłowacji, Austrji, Węgier a nawet Danji nadeszła pora na rozpoczęcie rozgrywek o mistrzostwo okręgowe.

Pierwsza do zawodów stanęła Wisła; rozpoczęła ona pierwsza tego roku sezon, pierwsza drużyna zagraniczna jaka gościła była sprowadzona przez Wisłę, a obecnie i w mistrzostwie mistrz okręgu pierwszy rozpoczął walkę o utrzymanie zaszczytnej godności. Dotychczasowe rozegrane dwa spotkania dały Wiśle 4 punkty i 9:0 bramek. Przeciwnikiem pierwszym był niemiecki klub z Bielska B. B. S. V., który przybył w składzie mocno odmłodzonym. B. B. S. V. słynął z drużyny złożonej z kanonów. Wisła lekceważąc przeciwnika wystąpiła z kilkoma rezerwowymi Gra prowadzona ambitnie przy przewadze miejscowych zakończyła się zwycięstwem mistrza w stosunku 4:0.

Drugim przeciwnikiem, ale już groźniejszym od B. B. S. V. była Jutrzenka, która w ostatnich czasach grą swą ostrą i ofiarną dawała złudzenie, że okres słabości tej drużyny minął bezpowrotnie. Do jednych z takich zawodów należał niedawno rozegrany mecz z Pogonią katowicką, w czasie którego Jutrzenka nie ustępowała gościom w ostrej grze. To też zawody budziły wielkie zainteresowanie, a mimo iż równocześnie odbywał się konkurencyjny mecz Sparta (Praga) — Cracovia zgromadziły dość dużą ilość widzów. Do przerwy Jutrzenka gra wspomagana wiatrem ostro, i dość często zagraża bramce mistrza. Wisła spokojnie a powoli zaczyna przychodzić do głosu; po przerwie zawody zamieniają się już na trening na połowie Jutrzenki, która wszelkiemi siłami stara się obronić od wysoko cyfrowej klęski. Wynik ostateczny 5:0 jest wykładaniem sił. Najlepszy z Wisły Reyman tak strzałami jak i kierownictwem ataku.

Oprócz emocji mistrzowskich, mieliśmy 15 i 17 bm. możność podziwiania Sparty z Pregi, która potykała się przez obydwa dni z Cracovią Sparta nie zawiodła pokładanych nadziei i pokonała przepiękną grę w polu, tak kombinacyjnie jak i technicznie stojącą na bardzo wysokim poziomie; raził jedynie u gości brak strzałów i pewna hyperkombinacja podbramkowa, co jest tem dziwniejsze iż cała drużyna pracuje bardzo racjonalnie. Nadużywanie siły fizycznej i częste protesty to również słabe strony gości. Cracovia nie dorównywała swemu przeciwnikowi, ani pod względem taktyki ani kombinacji, a tem mniej techniki. Jedynie ofiarną grę zdołała uzyskać w pierwszym dniu tak niską klęskę 2:0 przy pomocy zresztą bardzo nieudolnie sędziującego p. Zweiga, który fałszywymi rozstrzygnięciami psuł pozycje gościom, ba nawet nie uznał prawidłowo uzyskanej bramki. Drugiego dnia zawody nazwać można śmiało meczem Popiel — Sparta. Bramkarz bowiem Cracovii fenomenalnym swym szczęściem i rzadko spotykaną odwagą uratował swój klub od klęski, ustanawiając bardzo zaszczytny dla Cracovii wynik 0:0. Sędziował p. Ziemiański, jak zwykle zbyt drobiazgowo. Do pauzy Cracovia przechodzi kilka razy za swoją połowę, na której goście dokazują cudów i sztuczek. Po przerwie gra więcej wyrównana; w obydwa dni gra obustronnie brutalna, czego rezultatem było, złamanie drugiego dnia nogi Kajosowi ze Sparty.

Na drugą niedzielę oczekują nas 2 mecze o mistrzostwo Wisła z Olszą i Jutrzenka z Cracovią. Nie można żadnych dziś stawiać horoskopów.

Za wzorem Lwowa, ma powstać w Krakowie Związek Sprawozdawców Sportowych; potrzeba takiego związku dawała się już dawno uczuwać. Na razie sprawa cała pozostaje w sferze przygotowań do inauguracyjnego posiedzenia.

— be. —

Automobilizm

W a r s z a w a. Komisja sportowo-techniczna Automobilklubu Polski urządza w dn. 14 września br. wyścig płaski na przestrzeni 10 km. Wyścig ten będzie w rezultacie ustaleniem polskiego rekordu szybkości na samochodach i odbędzie się przy następujących warunkach:

Samochody podzielono na 6 kategorji: I. do 1100 ccm., II. do 1600 ccm., III. do 2000 czm., IV. do 3000 ccm., (według litra z motorów), V. powyżej 3000 ccm., VI. samochody wyścigowe.

Tur wyścigów stanowić będzie szosa idealnie prosta (bez żadnych zakrętów), płaska, szeroka. Wyścigi odbędą się na drodze za Wyszkowem ze startem na 62-m kilometrze od Warszawy, meta na 72-gim km Komunikacja dla publiczności zapewniona. Organizacja wyścigów bez zarzutu.

Zapisy przyjmuje sekretarjat Automobilklubu Polski codziennie od 9—15 (Warszawa, Ossolińskich 6).

* * *

Boks

P a r y ż. Rezultat zawodów zawodów bokserskich, jakie miały miejsce w Deauville, był następujący:

W wadze lekkiej, champion wojskowy Francji, Cassini pokonał Charlie Sauvage w piątej rundzie (na punkty). W wadze światowej francuz Marin pokonał (na punkty) belga Vinekena. W zawodach międzynarodowych champion Francji, Routis pokonał (punkty) w 15 rundach Henri Hebransa championa Europy i Belgji.

* * *

N e w Y o r k. Mistrz światowy boksu w wadze lekkiej, Benny Leonard w zawodach z ziomkiem Pal Moranem, które odbyły się w Cleveland (stan Ohio) pokonał go łatwo w 10 rundach, na punkty.

* * *

B u f f a l o. Po długiej nieobecności ukazał się na ringu Batling Siki. Walczył on z młodym bokserem Homerem Smith'em i pokonał go bardzo łatwo na punkty.

* * *

P a r y ż. Amerykańscy bokserzy Jack Bloomfied i Frank Goddard otrzymali od londyńskiego Blackfriers-Ring'u propozycję wystąpienia do walki, lecz nie przyjęli jej, ze względu na niskie warunki, jakie im zaproponowano, a mianowicie 1000 funt. szt.

* * *

Zawody bokserskie w Grudziądzu.

G r u d z i ą d z, dnia 23 sierpnia 1924 r.

W sobotę, dnia 23 bm., urządziła Sekcja Bokserska Tow. Powst i Wojaków w Grudziądzu zawody bokserskie. Początek o godzinie 8 w „Tivoli". Przed rozpoczęciem wygłosił p. Erdman, komendant T. P. i W., słowo wstępne na temat „Boksowanie". Po ukończeniu i wzniesieniu okrzyku „Cześć pięściarstwu", demonstrowano zasady walki. Następuje krótka przerwa i zawody rozpoczynają się.

I. Unrau K S. Grudziądz, waga lekka — Maruszewski II. T. P. i W. waga lekka. W pierwszej rundzie Maruszewski II. dyskwalifikowany po trzykrotnym zwróceniu uwagi przez sędziego.

II. Senkbeil K. S. Grudziądz, waga lekka — Galikowski T. P. i W., waga lekka. W drugiej rundzie zwycięża Senkbeil, który miał stałą przewagę nad swym przeciwnikiem.

III. Lippman K. S. Grudziądz, waga półśrednia — Lutowski T. P. i W., waga najlżejsza. W trzeciej rundzie Lippman dyskwalifikowany za zbyt częste uderzenie po rękawicach przy kryciu się przeciwnika. Lippman otrzymał niepotrzebnie kilka ciosów, z powodu absolutnego nie krycia się.

IV. Mikulski K. S. Grudziądz, waga lekka — Obecny Marjan, Kl. Atl., Zbyszko Poznań. W pierwszej rundzie zwycięża Mikulski, nie mając wprost przeciwnika w Obecny'm.

V. Pirsig K. S Grudziądz, waga półśrednia — Maruszewski I. T. P. i W., waga półśrednia. Przewaga Pirsiga, lecz z powodu dyskwalifikacji zwycięża w drugiej rundzie Maruszewski.

VI. Marciniak K. S. Grudziądz, waga średnia — Waśniewski T. P. i W., waga średnia. W drugiej rundzie zwycięża Marciniak. Sędzia p. Erdman niepewny. Na przyszłość powinien sie odnośny klub postarać o egzaminowanego sędziego, zapobiegając zarazem wybrykom publiczności wobec sędziego. Antoni Felski.

* * *

Hippika.

Warszawa. Sezon jesienny wyścigów konnych w Warszawie rozpoczyna się w d. 31 sierpnia, w niedzielę. W sezonie tym odbywać się będą cztery razy w tygodniu zawody konne, których początek naznaczono na godz. 13 i pół. Dwa razy w tygodniu odbywać się będą tylko gonitwy płaskie, w dwa pozostałe dni przeszkodowe, płotowe i płaskie. Sezon jesienny obfitować będzie w liczbę gonitw dla koni krajowych zwłaszcza. Dwulatków wystąpi około 114.

Między innemi poszczególne stajnie hodowlane wyślą na turf następujące dwulatki:

Stajnia hr. Czarneckiego, trener St. Michalczyk: Bojar po Eidor i Faotta. Bajka, Eidor i Thoresso. Kl. Bavarde, Eidor i Cappo Bormio Boston, Eidor i Wassermann. Belladona, Rewera i Graisse. Boule de Noige, Fils du Vont i Aurea. Bijou, Albula i Beata. Bladyniko, Parachute i Ramona. Banco, Rowera i Combros. Bianka, Eidor i Electra i Ballada.

Stajnia br. Kronenberga, trener St. Zuber: Derwisz, Dark Dawn i Rosette. Thoo Good, rodzony brat Swita. Tolimona, Blue Danube i Venezia. Turkawka, Blue Danube i Sirena. Tuhaj Boj, Liege i Krosta. Tradycja, Liege i Bobo. Trębacz, Blue Danube i Logja. Tancerka, Liege i Parisia. Trudna Rada, siostra Rozmaryna.

Stajnia Borsona: Aral, Arak i Alcantra. Kl. Assiout, Alaric Victor i Esneh. Erno, Arak i Jorsey Lily. Og. Valora, Alaric Victor i Poinsotia. Dulcinea, po Morganatic. Borceuse, po Parachuto.

Stajnia ks. Lubomirskiego, trener Ant. Zasępa: Czośnik, Oszczep i Pożoga. Czoczuga, Blue Danube i Pilica. Cymbarka, siostra Baratarji. Czerlona, Nowminster i Rózga. Czekan, Proporzec i Uciecha.

Stajnia Olszowskiego, trener St. Kowalski: Torpeda, Parachute i Pora. Torcador, Huszar II i Good Luck. Towarzysz Pancerny, Huszar II i Salamandra. Tanina, Dark Dawn i Wiosna. Titina, po Carabasie. Hoddy, po Carabasie. — P. Swięcickiego: Conzor.

Stajnia hr. Morsztyna, trener Winc. Gawron: Donna-Rosa, Carabas i Rosamunda. Demon, Doalor i Rusałka. Draga, Mości Książe i Szegöly. Bagatela, Poä-Blason.

* * *

Ostenda. Rozpoczęły się tu konkursy hippiczne na dystansie Ostenda-Spa. Do konkursu stanęło 17 zawodników, wśród których 12 Belgów, trzech Francuzów i dwóch Holendrów. Z Francuzów por. Duvigneau na Sainte-Garadine (12 lat), por. Thomas na Salimus (pół krwi — 10 lat), por. Van Hixen na Lambin (7 lat). Pierwszy etap Ostenda-Blankenberghe, 55 klm. wszyscy zawodnicy przybyli w dobrej kondycji, robiąc czas średnio 12.500 mtr. na godzinę. Poza konkursem w zawodach bierze udział wielu oficerów wojsk zagranicznych, a także generał francuski Bucant.

Kolarstwo

Warszawa. Wyniki międzynarodowych wyścigów kolarskich przedstawiają się jak następuje:

Wyścig „de demi fond" na przestrzeni 2 klm. z dwoma finiszami wygrał Podgórski, II. Grygorewicz czas 3 m. 39,2 sekundy. Finał I handicapyna przestrzeni 800 mtr., I. Majewski, II. Grott (ostatnie 200 mtr. 14,2 sekund). Finał II wygrał Kowalski, II miejsce zajął Buller. Wyścig premjowy na przestrzeni 10 okrążeń toru wygrał Janociński, II. Podgórski, III. Grochowski, czas 5 minut 33,4 sekundy. Wyścig za motorami na przestrzeni 5 klm., wygrał brawurowo Lange, prowadzony przez Jankowskiego, II. Gędziorowski, prowadzony przez Choińskiego, czas 54,8.

Rekord na 400 mtr. (start pojedyńczy na czas) najlepszy czas uzyskał francuz Faucheux osiągając 25,2 sekundy. „IKO" pobił rekord Polski na tym dystansie, osiągając 25,8 sekundy. Wyścig sretsch międzynarodowy, na przestrzeni 2 okrążeń toru: finał I. Faucheux I — Francja, II. Martini — Włochy, III. Dempsey — Australja, (czas 12,8 sekundy). Finał II Coppins I — Australja, II „IKO" (czas 13,6 sekundy). Finał III. Zuchatti I. — Włochy, II. Lange (czas 13,4 sekundy).

Wielki match za motorami na przestrzeni 10 klm. Wygrał Lange prowadzony przez Jankowskiego, bijąc brawurowo o 1 i pół okrążenia toru, włocha Zuchettiego, prowadzonego przez Choińskiego (w czasie 9 minut 41,8 sekundy). Mecz rewanżowy na przestrzeni 2 okrążeń toru, pomiędzy Faucheux — Dempsey — De Martini, skończył się zwycięstwem Martiniego, (ostatnie

200 mtr. 12,6 sekund). Drugi Faucheux. Wielki wyścig amerykański na przestrzeni 20 klm. parami wygrała osada włoska De Martini-Zuchetti, (czas 31 minuta 4,4 sek.) II. miejsce zajęli australijczycy Dempsey-Coppins, III. miejsce Lange-Szymczyk.

200 metr., start pojedyńczy z miejsca, najlepszy czas osiągnął Faucheux 16 sek., drugi Szynczyk 16,4 sek., trzeci Coppin 16,4. Match rewanżowy (2 okrążenia) wygrał Coppin 5, drugie miejsce zajął Szynczyk. Coppin ostatnie, 200 metr. w tym biegu przebył w 13,8 sek.

Bieg za motorami 10 km. Pierwszy de Martini za Choińskim 9 m. 49,2 sek., drugi Lange za Kurnatowskim. W finale scratch'u pierwszy Garley, drugi Janociński, czas 13,2 sek. Wyścig za motorami na przestrzeni 5 km. Pierwszy Zuchetti, prowadzony przez Jankowskiego, drugi Gędziorowski, prowadzony przez Choińskiego. Czas 4 min. 56 sek.

Bieg de demi fond. Pierwszy Szymczyk, 2 min. 45 sek., drugi Janociński. Faucheux i Coppin na dalszych miejscach.

* * *

G e n e w a. Bieg kolarski, zorganizowany przez Velo Club de Plainpalais w Genewie, zakończył się zwycięstwem zawodn. Henri Suter w czasie 2 g. 556 m. 33.6 s. 2. Henri Pellisier.

* * *

W ł o c ł a w e k. Odbyły się tutaj drugie międzyklubowe wyścigi kolarskie torowe, o tyle może nie udane, że zawiedli jeźdzcy zamiejscowi, z których zaledwie 4 Łodzian i 1 Poznańczyk startowało. Zdziwił nas brak jeźdzców Toruńskich, którzy przecież Włocławek mają „pod bokiem". Biegów odbyło się osiem. Wyniki osiągnięto następujące:

1. Rekordy toru (440 mtr.) I. Różański — Włocławek — 33·2 s. II S. Kotlewski — Łódź — 33·6 s.

2. Wyścig kwalifikacyjny. (2 przedbiegi na 2 okrężniach) I. Kudliński — Włocławek — 2 m 17·6 s. II. Gier — Włocławek.

3. Wyścig jeźdzców II. klasy (2 przedbiegi na 5 okr.) I. Swiderski — Łódź — 4 m. 24 s. II. Wesołowski — Łódź.

4. Wyścig główny I. klasy (10 okrężeń) I. Różański — Włocławek — 8 m. 44 s. II Zybert — Łódź.

5. Wyścig australijski jeźdzców III. kl. (5 okrążeń) I. Politowicz — Włocławek — 3 m. 54 s. II. Wieczorkiewicz — Włocławek.

6. Wyścig australijski jeźdzców II. klasy (4 okrążenia) I. Wesołowski — Łódź — 2 m. 49 s. II. Adamczewski — Włocławek.

7. Wyścig australijski jeźdzców I. klasy (4 okrążenia) I. Swiderski — Łódź — 2 m 39 s. II. Różański — Włocławek.

VIII. Match: Łódź—Włocławek. Wygrywa brawurowo Włocławek, dzięki niezmiernie ofiarnej jeździe Politowicza, któremu dzielnie sekunduje Sieradzki, nadrabiając nad zespołem łódzkim 50 mtr. po 10 min. pościgu.

Następne wyścigi międzyklubowe odbędą się dnia 7 września. Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem: Tow. Kolarzy we Włocławku ul. Botaniczna.

* * *

WYŚCIGI MOTOCYKLISTÓW.

W a r s z a w a, 24. 8. Pat. W dniu dzisiejszym przy dobrej pogodzie odbyły się na torze na Dynasach wyścigi motocyklistów i wyścigi za motorami. Publiczności bardzo wiele. Osiągnięto nowe rekordy Polski. Wyścig motocyklistów na dystans 10 kilometrów.

Startuje 4 jeźdzców: 1) Rudawski — 8 min. 56 sek. (maszyna długa, szosowa). — Bieg II motocyklistów na dystansie 5 klm., (maszyny krótkie, terenowe): 1) Choiński w 3 min. 44 sek., 2) Korlatowski, 3) Rybiński. Bieg III za motorami na przestrzeni 10 klm.: 1) Zuchetti (prowadzi Jankowski), 2) Gędziorowski (prowadzi Choiński) Wygrana 10 min. 52,3 sek. Bieg IV motocyklistów na dystansie 3 klm: Choiński ustanawia rekord polski w czasie 1 min. 50 sek Bieg V dodatkowy motocyklistów na wytrzymałość z dopędzaniem. Wystąpiło dwu zawodników, Włoch de Martini i Polak olimpijczyk Lange. Lange dopędził Martiniego w 8 min. 24,2 sek. Bieg VI motorów na dystansie 15 klm.: 1) Choiński 10 min. 39 sek, 2) Rudawski. Finał drugi tego biegu: 1) Duma 3 min. 51 sek.; 2) Rybiński. Bieg VII za motorami na dystansie 15 klm.; 1) Lange 15 min. 15 sek., 2) de Martini o 2 i pół okrążenia toru (700 m.).

Licznie zgromadzona publiczność entuzjastycznie przyjęła to drugie zwycięstwo Langego nad de Martinim.

* * *

L i e g e. W sześciodniowym biegu motocyklistow wzięło udział 19 współzawodników, z których wszyscy docierają do celu każdego etapu. Jeden tylko Goethe wycofał się z konkursów, gdyż jako amator, uzyskał za wiele punktów karnych, i nie ma żadnych szans na wygranie biegu.

W piątym dniu przybyli: Conond o 19 g. 33' 6", Huynen o 19.35'46", Gilles o 19 g. 38', Vaumund o 19.39'21".

* * *

Lekko-Atletyka

Dublin. Wyniki zawodów lekkoatlet.

Bieg na dyst. 100 mtr. Carr — Australja — w 10.8 sek., Scholtz — Coaffee — 200 mtr. Scholtz w 21.4 sek., 110 mtr. płotki Kinsey w 15.4 sek., 800 mtr. Mc. Cachern w 1:56.8, drugi Bukar.

Skok w zwyż: Osborne 1.95 mtr., drugi Stanley.

Trójskok: Osborne 13.48 mtr.

W zawodach trójskoku Osborne zranił się bardzo poważnie, tak że przez czas dłuższy nie będzie mógł brać udziału w żadnych zawodach.

* * *

Tammersfords. Dokładne wyniki w zawodach lekkoatletych były m. in. następujące:

Bieg 3000 mtr. Ritola 8:40.3, 10000 mtr. Ritola 31:20.5, 100 mtr. Halme w 11.1 sek., 200 mtr. Halme 22.8 sek., 400 mtr. Vilen 50.6 sek., 110 mtr. płotki Vilen 16.8 sek, erugi Klumberg.

Skok w dal: Tuunlos 6.92 mtr., Klumberg 6.78 mtr.

Trójskok: Tuunlos 14.90 mtr., Rainio 14.29 mtr.

Skok o tyczce: Helander i Nikander 3 60 mtr.

Rzut dyskiem: Nikander 43.75 metrów.

Rzut kulą: Nikander 13.79 mtr.

Rzut oszczepem: Klumberg 58.01 mtr.

* * *

Stuttgart. Na zawodach jubileuszowych lekkoatletycznych tutejszego klubu Kikers wyniki były następujące:

Skok w dal dr. Haluska — Budapeszt — 7.08 mtr., Hausmann 6.55 mtr.

Rzut oszczepem: dr. Esejthey 60 80 mtr, Salamon 53.71 mtr., Lüdecke 52.8 m.

Rzut dyskiem: Steinbrenner 42.82 mtr, Esejthey (Budapeszt 38.40 mtr.

Rzut kulą oburącz: Esejthey 24.40 mtr., Haimann 24.35 mtr.

Trójskok: dr. Haluska 13.29 mtr.

Pięciobój: Hausmann, Haluska.

Bieg na dyst 100 mtr. Apfel 10.8 sek., Thumm 11 sek.

Bieg na dystansie 400 mtr. Peltzer 50.4 sek.

Bieg na dystansie 1800 mtr. Peltzer 2:03.9 sek.

Skok w zwyż: Hacker 181 cm.

Skok o tyczce: Lehninger 360 cm.

100 mtr. płotki: Morgenroth 15 9 sek.

Bieg na dyst 200 mtr. Möbus 22.8 sek.

* * *

Lotnictwo

Paryż. Dn. 22 bm. zakończone zostały próby kwalifikacyjne płatowców handlowych przed ich wyruszeniem w podróż powietrzną. Pomimo wiatru, jeden z trzych aparatów, trzymotorowy dwupłatowiec z lotnikiem Julos Patin i mechanikiem Maurice Lebourg wzniósł się w powietrze i wykonał cztery nakazane „ósemki" przebywając w powietrzu 25 minut. Na skutek tych prób, które jury uznało za wystarczające, trzy aparaty udają się w drogę. O g. 11 rano przybył do Le Bourgget, gdzie odbywały się próby, następca tronu Rumunji, książe Karol, aby być obecnym przy odlocie aparatów.

Księciu przedstawiono pilotów, biorących udział w konkursie, a mianowicie: Bosscutrout, Coupet. Patin, Bizet i Villechanoux. Obejrzawszy hangary, książe Karol odjechał z powrotem do Paryża.

De Le Bourget przybył już drugi aeroplan, biorący udział w zawodach o wielką nagrodę płatowców handlowych. Jest to jednopłatowiec zaopatrzony w 4 motory o sile 180 k. każdy. Kierowcą jest lotnik Coupet. Aparat przybył o godz. 18 min. 15

* * *

Marsylja. Znany lotnik francuski Pelletir-Doisy, który w tych dniach udał się na okręcie Porthos do kolonji francuskich i znajduje się już w Dżibuti, w rozmowie z kilku osobistościami ze świata dziennikarskiego wyraził się, na podstawie doświadczeń, jakie wyniósł ze swego lotu Paryż—Tokio, o przyszłości lotnictwa na dłuższych dystansach, że już dziś jest rzeczą zupełnie możliwą odbywanie podróży na przestrzeni 1000—1200 klm. Jeszcze niedawno — mówił Pelletier — bo zaledwie rok temu nie można było marzyć o odbyciu dłuższego lotu od 500 klm., dziś materjał lotniczy, jakim rozporządza Francja, daje jej możność w krótkim czasie o nawiązaniu stałych stosunków powietrznych z kolonjami i ustanowienia komunikacji prawidłowej na tych linjach.

Zapytywany o swe najbliższe zamiary, Pelletier Doisy dał do zrozumienia, że za-

mierza w najbliższym czasie odbyć wielką podróż powietrzną nad Afryką, a zwłaszcza nad jej dotychczas niezbadanemi zakątkami.

* * *

P o r t S a i d. Przybył tu lotnik francuski Pelletier Doisy.

* * *

P a r y ż. Próby lotnika wojskowego Moutonnier i pilota Gallizo, którzy z lotniska w Villacoublay usiłowali wnieść się biplanie, w celu pobicia rekordu na wysokość, ustanowionego przez Sadi-Lecointa (11145 mtr.) nie udały się jeszcze z powodu niepomyślnej pogody. Odłożono je do dni najbliższych.

* * *

R e j k j a v i k. Przybył tu lotnik włoski Locatelli, odbywający lot dookoła świata.

* * *

R e j k j a v i k. Lotnik włoski Locatelli pozostanie tu jeszcze kilka dni dla porobienia zdjęć kinematograficznych, poczem dopiero uda się w dalszą drogę, śladem lotników amerykańskich do Stanów Zjednoczonych, a następnie do Ameryki Południ

* * *

T h o r s h a v n (wyspa Faros). Przybył tu lotnik włoski Locatelli, odbywający lot dookoła świata.

* * *

T h o r s h a v n. Lotnik Locatelli odleciał w kierunku fjordu Horna.

* * *

L o n d y n. Pisma londyńskie donoszą z Kalkuty, że lotnik włoski major Zanni kilkakrotnie zamierzał już opuścić Kalkutę w kierunku na Rangoon, lecz za każdym razem psuł mu się aparat. Lotnik wstrzymał się wyjazdem do czasu doprowadzenia aparatu do należytego stanu.

* * *

B a n g k o k. Przybył tu lotnik Zanni.

* * *

H a n o i. Przybył tu lotnik argentyński Zauni, odbywający lot dookoła świata.

* * *

N e w Y o r k. Lotnicy amerykańscy, odbywający lot dookoła świata, zamierzali odlecić z Rejkjavik dwa dni temu, lecz przeszkodziła temu bardzo zła pogoda.

* * *

L e B o u r g e t. Konkurs aeroplanów handlowych przedstawia się następująco: Dystans 3090 kilometrów podzielono na trzy etapy po 515 klm., które należy przebyć po dwa razy w jedną stronę i z powrotem. Każdy z konkurentów ma prawo odbyć, w razie nieudania się pierwszego, drugi jeszcze lot dodatkowy. Nagrody: I. 300000 fr., II. 200000 fr., III. 100000 fr. Będą one zredukowane o 30 proc., o ileby lotnik nie wykazał średniej szybkości na gddzinę 110 klm. W konkursie wzięły udział trzy płatowce: 1. Dwupłatowiec o trzech motorach o sile 1020 k. p., ważący bez obciążenia (waga własna) 4350 klg., urządzenie 240 klg., przybory i materjały pędne 1225 klg. pilotuje Patin. 2. Jednopłatowiec o 4 motorach o sile 720 k. p., własna waga aparatu 3477 klg., urządzenie 240 klg., materjały pędne 605 klg., pilotują Bossoutrout i Coupet. 3. Dwupłatowiec o 4 motorach o sile 920 k. p., waga własna aparatu 3218 klg., urządzenie 240 klg, materjały pędne 855 klg., pilotują Bizot i Ville - Chanoux. Pierwszy z aparatów wziął bagażu wagi 860 klg., drugi żadnego, trzeci wagi 1003 klg.

* * *

H a l i f a x. Lotnicy amerykańscy Smith i Nelson przybyli na Grenlandję. O Locatollim niema wiadomości.

* * *

L o n d y n. Pisma podają, że czynione są próby z dwoma aeroplanami angielskiemi, które mają wziąć udział w konkursie w Ameryce o nagrodę puharu Schneidera. Jeden z aparatów jest dwupłatowcem o bardzo małych rozmiarach, posiadający motor, mogący dać szybkość 4 mil na minutę. Co do konstrukcji drugiego aparatu panuje kompletna tajemnica.

* * *

B o r d e a u x. Jednopłatowiec 4 motorowy lotników Bossoutrout i Coupet, biorących udział w konkursie aeroplanów handlowych, przybył do Bordeaux o godz. 11 min. 45, wykazawszy na pierwszym etapie długości 515 klm. szybkość 154.610 klm. na godzinę. Lotnik Patin zmuszony był lądować w Tours, gdzie naprawiał zepsuty radiator motoru. Odleciał on do Bordeaux dopiero o godz. 12 min 5.

* * *

P o r t - A r t u r (Ontario, Kanada). Jeden z aeroplanów utrzymujących nadzór nad lasami, szukając drugiego aparatu, który zaginął, spadł z wysokości 300 mtr. w bagna. Jeden z pilotów złamał obie nogi, drugi pilot i leśnik zostali zabici. Aparat, który poszukiwano, został wkrótce odnaleziony.

* * *

L o n d y n. W pobliżu Meteringham Meath (hrabstwo Lincoln) spadło wraz z aparatem dwuch oficerów-lotników i poniosło śmierć na miejscu. Aparat strzaskany.

* * *

H a n o i. Lotnik argentyński Zanni odleciał w kierunku na Kanton.

* * *

Pływanie

S z t o k h o l m. Wyniki zawodów pływackich: 100 mtr. w stylu dowolnym Arne Borg 1:02.2, 200 mtr. w stylu dowolnym Arne Borg 2;30, 500 mtr. w stylu dowoln. Arne Borg 6:41, 1500 mtr. w stylu dowoln. 22:10.8, 200 mtr. na piersiach Bengt Linders 3:04, w skoku zwyciężył Blomgren, sztafeta 4×100 mtr. Kapsimingsklub, Sztokholm w 4:34.

Zawody dla pań: 100 mtr. w stylu dowolnym panna Hjördis Töpel w 1:21.2, 200 mtr. na piersiach panna Vivan Petersson w 3:36.9.

* * *

B u d a p e s z t. W zawodach pływackich międzykrajowych Węgry—Niemcy zwycięstwo odniosły Węgry w stosunku 4:1.

* * *

B u d a p e s z t. W zawodach pływackich na Plattensee zwycięsca Matyasowski (M. U. E.) ustanowił nowy rekord 4 g. 53 m. 20 sek. Drugim był dr. Labori (M. A. F. E.) w 5:28, trzecim amator, młody kelner nazwiśkiem Almassy, który wykazał czas 6:30.

* * *

B u d a p e s z t. Międzykrajowe zawody pływackie Niemcy—Węgry rozpoczęły się onegdaj w Kaiserbad. Dwa biegi sztafetowe podzieliły między sobą oba kraje, wygrywając po jednym. Rezultaty pierwszego dnia były następujące:

Sztafeta 4×66 i 2/3 mtr. — Węgry 2:41. Niemcy 2:41. Czas jednakowy, ale Niemcy o centymetr z tyłu.

Sztafeta 4×200 mtr. — Niemcy 9:50. Węgry 10:07.

300 mtr. na piersiach: Rademacher (Magdeburg) 4:33, Hegedüs wycofał się.

100 mtr. w stylu dowolnym: Barany (Eger) 1:02.8 (rekord węgierski) Dahlem (Breslau) 1:05, Treis (Kolonja) 1:06.2.

200 mtr. na wznak: Bitzky (Eger) 2:51 — rekord węgierski.

* * *

C a l a i s. Z pozwolenia lekarza panna Harrisson rozpoczęła godzinny trening w celu przygotowania się do przepłynięcia kanału La Manche. Pannę Harrisson trenuje doświadczony pływak angielski Burgess i egipski Elfi. Morze, z powodu ciągłych burz północno-zachodnich wciąż niespokojne.

Tennis

H a m b u r g. Zawody tennisowe o mistrzostwo Niemiec dały w ostatnim dniu wyniki następujące: Gra pojedyńcza panów: Kehrling (Budapeszt) pokonał Grandy 8:6, 6:1, 9:7, zdobywając tytuł mistrza Niemiec. W poprzedniej rundzie Kehrling pokonał przeszłorocznego mistrza Landmanna 7:5, 6:4, 7:5. Gra pojedyńcza pań: p. Friedleben pokonała p. Neppach 6:2, 1:6, 6:3. Gra double mixite: pani Neppach, pan Kleinschroth przeciw pani Friedleben, pan Kreutzer 9:7, 7:5. Z pozostałych zawodów, nie o mistrzostwo, jednak zasługuje na uwagę walka w grze podwójnej pań: Varady, DIergardt przeciw Friedleben, Weikermann 2:6, 6:4, 6:4.

* * *

P r a g a. Wyniki zawodów tenisowych z udziałem amerykanów: Jones pokonał Koželuha 5:7, 6:4, 6:3, 0:6, 9:7. Gottlieb pokonał Watsona 6:0, 8:6. W zawodach double Gottlieb-Soyka przeciw Pfaffmann-Watson 6:3, 10:8.

* * *

B e r l i n. Dotychczasowe wyniki zawodów tenisowych o mistrzostwo: Rahn pokonał Rahe 6:4, 6:2, 0:6, 6:4. Froitzheim pokonał dra. Kleinschrotha 6:4, 6:3, 6:3 Froitzheima pokonał Grandy (pseudonim) w stosunku 6:4, 4:6, 6:2, 4:6, 1:6. Hannemann—dr. Brandis 6:3, 6:3, 9:7. dr. Gebhardt—Rahn 4:6, 8:6, 7:5, 6:0. Demasius—Uhl 6:0, 6:1, 6:4.

Panie Neppach, Weihermann, Friedleben, Uhl, Verady weszły do dalszych półfinałów.

Double dla panów: Stephanns, Lahne, Hannemann, Rosenberg 8:6, 6:4.

Double mixte: pani Geard, pan Rosenberg pokonali parę: pani Varady-pan Rahn w stosunku 7:5, 6:3.

Dalsze wyniki zawodów tenisowych o mistrzostwo: finale zawodów double para Kehrling-Rahe pokonała parę Landmann-Demasius 8:6, 8:6, 9:7 W zawodach dla pań (pojedyńcze) pani Neppach pokonała panią Friedleben 6:3, 6:2.

Dalej walczyć mają w grze pojedyńczej panów Kehrling z Demasiusem a zwycięsca z tych zawodów rozegra match z Landmannem Do finału wejdzie jeszcze i Grandy.

* * *

Zakopane. Wyniki finałów w zawodach tenisowych o mistrzostwo Zakopanego były następujące:

W grze pojedyńczej panów p. Łabuński przeciw p. Zacharowi 6:2, 8:6, 2:6, 4:6, 8:6. Gra podwójna panów: pp. Zachar-Steinert pokonali pp. Kraszewskiego-Mückenbrunna 6:2, 6:2, 6:2. Wyniki gry pojedyńczej pań: p. Richterówna W. przeciw p. Rychterównej K. 3:6, 6:3, 6:3. Gra podwójna mixte: Rychterówna-Steinert przeciw państwu Łabuńskim 6:2, 8:6, 2:6, 4:6, 8:6.

Provirence. W finale zawodów tenisowych o puhar Davisa Australja w grze double pokonała Japonję 7:5, 6:2, 6:4 Poprzednie gry pojedyńcze dały następujące rezultaty: Patterson pokonał Schimudzu 7:5, 11:9, 6:4.

O'Hara Wood pokonał Okamoto 6:4, 2:6, 6:4, 2:6, 6:1. Były to zawody w strefie graczy amerykańskich, obecnie Australja wystąpi do walki ze zwycięscą strefy europejskiej, poczem wygrywający wystąpi do finału zawodów z obrońcą Ameryki.

Piłka nożna.

TORUŃ

TKS. Toruń—TS. Olimpja Grudziądz 7:0 (1:0).

Grudziądz, dnia 24 sierpnia 1924 r.

W niedzielę, dnia 24 bm., odbyły się zawody o mistrzostwo Pomorza pomiędzy TKS. Toruń a Olympja w Grudziądzu. To też już afisze tydzień przed tem zawody te zapowiadali. Początek o godzinie 5-ej na boisku 64 pp. Skład drużyn TKS.: Mężnicki — A Gumowski. Łowicki — Lewandowski, Konieczka, Piwiński — Wilewski, J. Cieszyński, P. Gumowski, L Cieszyński, Orłowski. Olimpja: Benedkiewicz — Bączyński, Mikulski — Osiński, Dondolewski, Krakowski — Pakoński, Dołecki, Koperski, Tomaszewski, Świątkowski.

Olympja rozpoczyna grę, TKS. odbiera piłkę i ciągnie pod bramkę, lecz obrona Olimpji nie przepuszcza przeciwnika. Narazie gra otwarta. Swiątkowski przebija się i oddaje pierwszy strzał na bramkę TKS.-u. W 12' strzela TKS. róg, bramkarz rzuca się na ziemię i łapie piłkę, okrążony przez graczy TKS.-u. Sędzia dyktuje wolny za przetrzymanie piłki przez bramkarza, lecz gracz TKS.-u, zamiast na bramkę, z rozmysłem kopie ne aut. Zarazem zauważa się lekką przewagę gości. Kilka strzałów udaremnia bramkarz, wreszcie odbija piłkę nogą, z czego środek ataku korzysta i bije w 25' pierwszą bramkę dla TKS. Przy przewadze ostatnich kończy się pierwsza połowa.

Zaraz po przerwie oblega TKS. bramkę Olympji. Z podania prawego skrzydła zdobywa półlewy w 5' drugą bramkę. W 16' strzela półlewy TKS.-u bramkarzowi w ręce, lecz tenże wypuszcza, a piłka wpada do bramki. Nareszcie przebija się atak Olimpji, Świątkowski strzela, Tomaszewski niekorzysta z podania, a strzał staje się łupem obrony. Atak TKS.-u otrzymuje piłkę i podprowadza ją pod bramkę Olimpji, gdzie półprawy strzela w 23' czwartą bramkę, a po kilku bezskutecznych atakach zdobywa w 27' półlewo piątą bramkę. Przy bombarbowaniu bramki przez TKS. przepuszcza obrońca Mikulski piłkę a półprawy strzela w 30' szóstą bramkę. W 39' bawi się Dondolewski przed własną bramką, a dobiegający prawoskrzydłowy z centry siódmą i estatnią bramkę. Następują jeszcze kilkakrotne ataki TKS.-u, lecz bramkarz lub obrona likwidują strzały i sędzia odgwizduje zawody. Zatem otrzymała Olimpja ładną porażkę, którą nikt nie spodziewał się (w każdy raz nie tak wysoką. W TKS-ie wyróżniali się bracia Gumowscy i Cieszyńscy. W Olimpji Benedkiewicz, który wyjaśnił kilka niebezpiecznych sytuacyj, Bączyński i Koperski, który specjalnie w pierwszej połowie wyróżniał się, pomimo iż w pierwszej połowie obuwie jego bardziej nadawało się do tańca aniżeli do gry w piłkę nożną. Sądzę, że postara się na następny raz o wcześniejsze skompletowanie ubioru gracza. Sędzia p. Czuczewicz dobry. Publiczności około 500, jest to dosyć poważna liczba, zważając na niepogodę. A. F.

Toruń, 21. 8. 24.

Baon balonowy (Toruń) — T. K. S. I. 1:10 (1:4).

Po raz pierwszy ujrzeliśmy w ubiegły czwartek na boisku drużynę baonu balonowego, najmłodszą Torunia, bo dopiero od sześciu tygodni zorganizowaną, posiadającą w swem zespole jednostki o nieprzeciętnem talencie, potrzebującym jednakże doskonalszego wyszkolenia technicznego oraz zgrania z resztą drużyny. Podobał się bramkarz Czwojdak, lewy obrońca Nieświadowicz, lewa i prawa pomoc, oraz środkowy napastnik. Reszta graczy świeży jeszcze materjał,

z których może jednostki przy pilniejszem poddawaniu się systematycznemu treningowi dorównać będą mogli reszcie drużyny.

Stosunek bramek niezupełnie odpowiada przebiegowi gry i mógłby wypasć lepszy na korzyść drużyny baonu, gdyby takowa zachowała więcej ambicji a otrząsnęła się z widocznej tramy, drużyna bowiem T. K. S. pomimo, że grała nieomal w komplecie (z 3 rezerwowemi), to jednak bardzo słabo.

Gra toczyła się pod przewagą T. K. S

Tew.

Lech I. — Gryf II. (Toruń) 4:0.

17 sierpnia walczył w Rypinie o mistrzostwo kl. C. W. K. S. Gryf II. z Torunia, ulegając Lechowi I. w stosunku 4:0. Przez cały czas gry miażdżąca przewaga Lecha, którego drugi obrońca i bramkarz figurowali raczej jako widzowie niż gracze. Bramki dla Lecha zdobyli: Drużba, Szczerkowski, Strzeszewski i rezerwowy Kawczyński. Zawodom przypatrywało się przeszło tysiąc widzów.

Sędziował pewnie p. Polniaszak z Torunia. Naznaczone spotkanie przez TOZPN. Lecha z Gwiazdą działdowską na 24. 8. nie odbyło się z powodu nieprzybycia gości ani sędziego. Otrzymany przez klub 25. 8 „Sportowiec" 44 przyniósł wiadomość następującej treści: Komunikat 27 Wydz. Spr. Sędz. z dnia 19. 8 1924 r.

Wyznacza się sędziów na zawody: 24. 8. Lech I. — Gwiazda w Rypinie godz. 17 kol. Brózda na stadjonie DOK. w Toruniu.

Konia z rzędem temu, kto takie rozporządzenie zrozumie i wykona. Dosłownie wygląda to tak: Mecz miał się odbyć w Rypinie, a pan Brózda jako sędzia miał się znajdować w Toruniu na stadjonie DOK. i przez szkła powiększające miał prowadzić zawody z jakiegoś punktu obserwacyjnego.

Jest to już trzeci mecz, który z winy T. O. Z. P. N. nie dochodzi do skutku. Prawdopodobnie zawody o mistrzostwo Lech I. prowadzić będzie ad Calendas graecas.

23. 8. 24.

Mistrzostwo wojsk saperskich.

7 p. sap. Poznań — 4 p. sap. Sandomierz 4:1.

8 p. sap. Toruń — 3 p. sap. Wilno 3:0 (walkower).

24. 8. 24.

8 p. sap. Toruń — 7 p. sap. Poznań 2:1.

Zawody przerwano 15 min. po przerwie z powodu nieporozumienia sędziego z graczami 8 p. sap. i zbyt pospiesznego odgwizdania sędziego p. Drabikowskiego.

KRAKÓW

Tarnów. Zorza — Jutrzenka 0:3
Jutrzenka — Z. M. S. 1:0
Z. M. S. — Zorza 3:2
Tarnowia — Zwierz. K. S. 2:0

Tarnowia z Wiśniewskim w bramce zwycięża zasłużenie.

Team A — Team B 4:0.

Częstochowa.

15. 7.

Warta II.- Racowia II. (Raków) 1:1 (1:0).

W pierwszej połowie gra z przewagą Warty, która to nieuwidocznia się wskutek pecha i niezaradności napastników. Po przerwie gra równa, Racowji udaje się wyrównać.

* * *

16. 7.

Turyści I. (Łódź) — Victoria 8:2 (3:0).

Przez całą grę przewaga Turystów, którzy grają b. mało produktywnie. Ogólnie podobali się obaj Kubiccy, Sztencel i Hermans. Dziwnym jednak jest fakt, że w Victorji grali 3-ej gracze K. S. Częstochowy, która należy przecież do K. Z. O. P. N. Ciekawym jak on na to zareaguje.

* * *

17. 7.

Sparta (Kraków) — Warta 3:1 (0:0).

Właśnie był to mecz Warty contra sędzia p. Kałkoski. Inną jest sprawą, że „pan" ten o sędziowaniu niema wielkiego pojęcia, jednak w zawodach tych wykazał tyle stronniczości dla gości, że zmusił Wartę do przedwczesnego opuszczenia boiska. A było to tak przez długi czas mimo usilnych starań p. Kałkoskiego rezultat opiewał 0:0 jednakże Warta uzyskała po rogu gola, którego trzeba było przyznać. Wtem p. sędzia „widzi" rękę na polu karnem Warty. Rzut zostaje wyzyskany i chcąc ulżyć Sparcie wydala on jeszcze Markowicza z Warty z boiska, „bo chce". Speszona tem Warta daje sobie wbić jeszcze 2 bramki, z których druga padła z najwyraźniejszego spalonego. Gdy jednak pan „arbiter" chce wydalić zupełnie bez powodu jeszcze jednego gracza Warty, nerwy odmawiają drużynie posłuszeństwo i gracze zchodzą z boiska.

M. D.

* * *

JUTRZENKA—CRACOVIA 2:1 (1:0).

Kraków, 24. 8. Pat. Zawody o mistrzostwo klasy A między Jutrzenką a Cracovią dały wynik 2:1 (1:0). Sensacyjna klęska Cracovji jest w zupełności zasłużona. Obie bramki dla Jutrzenki strzelił Krumholtz, dla Cracovji jedną bramkę strzelił Reyman.

LUBLIN

Lublin, 17. 8.

Mistrzostwo klasy A.

Boisko zamknięte (!?). Sezon niby skończony. (Pozostały tylko najważniejsze rozgrywki czołowej klasy). No, mniejsza z tem, taka drużna klasy A może grać i na śmietnisku lub tym podobnym placu, ale od boiska z daleka! Pewnie, pewnie tam trzeba zapłacić, bo inaczej nie będziecie grali. Takie i tym podobne głosy chodzą po całym sportowym Lublinie.

Dotychczas Lublin posiadał jedno boisko (prywatne), obecnie nie ma żadnego. Właściciel p. Budny żąda wprost bajońskich sum za dzierżawę (500 zł. miesięcznie), kluby zaś nie mają czem płacić. Taki klub jak Olimpja i Unja (kluby robotnicze) ledwie zipią, skąd one mają brać na zapłacenie 30 zł. miesięcznie, kiedy z meczów niema nic, natomiast wydatki są duże, samo bielenie boiska kosztuje 10 zł. jednorazowo, taksa sędziowska 2 zł. itd. itd.

W Polsce niema zrozumienia sportu. Za wszystko płać! Na cóż się potworzyły te szumnie reklamowane „Towarzystwa Popierania Sportu", chyba na to, ażeby robić nieziszczone nadzieje dla dogorywających „nieboszczyków".

Jest właśnie i w Lublinie „takie towarzystwo", ale ono chyba śpi. Weźmy jednego z organizatorów towarzystwa p. A., należy on do kilkunastu towarzystw popierających, nosi przy sobie parę tuzinów legitymacyj, jest z tego dumny i na tem koniec, drugi, gdy „towarzystwo" zwołuje posiedzenie, jest „akurat chory", a trzeci to jest na „posiedzeniu" w cukierni. Wkońcu z tego zwołanego posiedzenia niema nic, przybyła znikoma garstka obradujących.

A zainteresowanie jest tej miary, że gdy O. Z. P. N. urządzał zawody a dochód miał być przeznaczony na zapłacenie boiska, to sprzedano aż 25 biletów (!).

Z tego wynika, że najlepiej będzie, gdy się zwinie chorągiewkę i zrobi się „kaput".

* * *

K. S. Lublinianka — W. K. S. (Kowel)
4:3 na korzyść Lublinianki.

* * *

W. K. S. Lublin — W. K. S. Zamość 5:1.

W niedzielę o godz. 5-ej po południu odbyły się pierwsze zawody o mistrzostwo okręgu lubelskiego w klasie A pomiędzy wyżej wymienionemi klubami. Do zawodów W. K. S. Lublin wystąpił w składzie osłabionym bez Stolarza, Hejdricha i Jarosza, co też w znacznym stopniu utrudniało Lubliniakom osiągnięcia lepszego wyniku. Grę rozpoczyna Zamość atakując przez kilka minut bramkę miejscowych; w siódmej minucie lewo-skrzydłowy Lublina p. Grabowski przebija się i centruje z centry tej. Zaneberg strzela pierwszą bramkę dla gospodarzy, dwie minuty później prawy łącznik Zamościa lichym strzałem wyrównuje. Teraz gra się ożywia, lubliniacy przychodzą do głosu, padają jeszcze dwie bramki w 12 i 31 minucie. Sędzia odgwizduje połowę.

Po przerwie Lublin ma widoczną przewagę, Zamość bezskutecznie się broni. Padają jeszcze dwie bramki w 7-ej i 22-ej minucie. Z wynikiem 5:1 dla W. K. S. Lublin kończą się zawody. Z W. K. S. Lublin wyróżniali się przedewszystkiem Zaneberg, dalej Kulka, Smietana, Mróz, Kosterkiewicz i Grabowski. Z Zamościa wyróżniał się jedynie p. Kotowski, bramkarz słaby przepuścił kilka strzałów bardzo łatwych do obrony. Sędziował p. Lusztig bardzo dobrze. Publiczności ze względu na oddalenie (mecz odbył się na boisku 8 p. p. w obozie zachodnim) bardzo mało. A. L.

Z Równego.

23. VIII.

ŻKS. Jardenja (Lublin) — Hasmonea 3:2.

24. VIII.

ŻKS. Jardenja (Lublin) — Hasmonea 0:3.

Zawody kwalifikacyjne o przyjęcie do klasy B między mistrzem kresowym a lubelskim klasy C.

Z Kowla.

W dniach 23 i 24 sierpnia zawitała do nas drużyna klasy B ŻKS. Makkabi z Lublina dla rozegrania dwudniowych zawodów towarzyskich z Amatorami (Kowel). Wyniki jak i przebieg gry przedstawia się jak następuje:

23. VIII.

ŻKS. Amatorzy — ŻKS. Makkabi (Lublin)
1:0 (0:0).

Zasłużone acz niskie zwycięstwo gospodarzy, którzy byli około 75 minut stroną atakującą. Do uniknięcia klęski przyczynił się bramkarz gości (gracz reprezentacyjny Lublina, który grał koncertowo, (zatrzymał około 30 strzałów). Gospodarz atakując zawzięcie, wykazał znów swoją nieumiejętność w strzelaniu. Około 6 pewnych pozycyj zostało zmarnowane. Jedynego goala strzelił środek napadu Rojter w 5-ej minucie po przerwie. Dalsze ataki obustronne rozbijają się o doskonałego bramkarza z jednej a obrony z drugiej strony. Stosunek kornerów 6:2 na korzyść gospodarzy. Sędzia por. Gebhardt b. dobry.

24. VIII.

Amatorzy — ŻKS. Makkabi (Lublin) 1:0 (0:0).

Zawody rewanżowe dały znów zwycięstwo gospodarzom występującym bez Cymmermana. Goście w pełnym składzie. Gra toczyła się pod przygniatającą przewagą gospodarzy. Gdyby nie bramkarz gości wyciął, mógłby być dwucyfrowym, grał on wprost doskonale.

Jedyną bramkę strzelił prawy łącznik Gwircman z podania Chazena w 8-ej minucie drugiej połowy. Kilku bardzo niebezpiecznych sytuacyj podbramkowych wyjaśnia doskonały Szerman który jest teraz najlepszym obrońcu w Kowlu. Wyróżnili się u gości bramkarz, obrona i środek pomocy, u gospodarzy Szerman, pomoc, śzodek napadu i lewe skrzydło, bramkarz nie miał pola do popisu. Sędzia por. Gebhardt bez zarzutu. Publiczności dużo. J. G—cz.

L W Ó W

24. 8. 1924.

Czarni—Lechja 2:0 (0:0)
o mistrz. kl. A.

Zawody dość ciekawe. Gra ostra, trzymana jednak w karbach przez dobrego sędziego p. Schora. Z Czarnych najlepsi: Miller, Hawling. Z Lechji: Wieczysty, Tarczyński, Budzianowski i Rekszyńsk.

Ż. K. S.—Metal 1:3

Jot-Er.

Przemyśl.

15. 8. 24.

Polonja komb. — Akademicy przemyscy 3:1 (2:0).

W drużynie akademickiej, utworzonej ad hoc, gracze z Polonji, Czuwaju i Hagiboru. Pierwsza bramka dla Polonji pada z karnego. Boisko Polonji.

* * *

17. 8. 24.

Hagibor II. — Polonja III. 2:0
o mistrzostwo klasy C.

Gra przerwana przed końcem z powodu niemiłej scysji gracza Polonji, Wochanki III., z Weissem z Hagiboru. Epilog rozegra się przed Wydziałem Gier i Dyscypliny.

* * *

Resovia (Rzeszów) — Hagibor (Przemyśl) 5:1 (3:1).

Resovia, znana jeszcze z matchów z Polonją zostawiła po sobie bardzo miłe wspomnienie w kołach sportowych Przemyśla. W gronie swojem posiada gracza, Małeckiego (prawego backa), który jest podporą drużyny dostraja się godnie i tworzy zespół o wysokim poziomie. Bramki padły: dla Resovii w 15, 23, 35, 17, 42, w tem pierwsza z karnego; dla Hagiboru w 43 przez Heubluma. Hagibor miał stanowczo „pecha". Wynik remisowy odpowiadałby bardziej faktycznemu stanowi. Rogów 6:3 (1:1) dla Hagiboru. Sędzia p. Malawer zanadto czuły na offside. Bi-l.

CZARNI (LWÓW) — LECHJA 2:0 (0:0).

L w ó w, 24. 8. Pat. Dzisiejsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy A okręgu lwowskiego pomiędzy Czarnymi a Lechją zakończyły się zwycięstwem Czarnych w stosunku 2:0 (0:0).

POLONJA — POGOŃ (LWÓW) 2:1 0:0).

P r z e m y ś l, 24. 8. Pat Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy przemyską Polonją a lwowską Pogonją zakończyły się porażką Pogoni w stosunku 2:1 (0:0).

P r z e m y ś l, 23. 8. 24.

Polonja II — Ruch 8:0 (2:0).

24. 8 24.

Polonja — Pogoń (Lwów) 2:1 (0:0)
o mistrzostwo klasy A.

Zawody niedzielne o mistrzostwo kl. A okręgu lwowskiego były niespodzianką dla sfer sportowych Przemyśla i Lwowa. Ogólnie liczono się z pewnem zwycięstwem Pogoni, tymczasem sukces przypadł drużynie przemyskiej. P o l o n j a w następującym składzie: Schwarc, Hurła-Radwański; Ekiert-Kwiatkowski-Hubariw; Menczak-Duda-Dobrzański-Wawrzkowicz-Dołhan. Składu P o g o n i nie podaję z powodu bojkotu prasy.

Pierwsze minuty gry należą w zupełności do Polonji, która atakuje często i dobrze. Jednak goście wnet przyzwyczajają się do boiska, ujmują inicjatywę i przez Garbienia i Kuchara przeprowadzają z kolei ataki na bramkę Polonji. W 33' rzut wolny bezpośredni, bity przez Garbienia, broni Schwarc w róg, niebezpieczne zamieszanie pod bramką wyjaśnia jednak ten sam. Znowu kilka niebezpiecznych ataków Pogoni, nie uwieńczonych jednak żadną bramką. Gra staje się bardzo ostrą, nawet brutalną, co doprowadza do niemiłej scysji przed końcem pierwszej połowy. Wogóle gra robi niemiłe wrażenie jako typowa walka o punkty. Po pauzie Polonja bierze górę; w czwartej minucie Wawrzkowicz przebija się, strzela i bramkarz Pogoni, Lachowicz, łapie piłkę poza linją bramkową. Należy wyrazić uznanie sędziemu, p. Schneidrowi ze Lwowa, że nie uląkł się groźnych min Pogoniarzy i w imię sprawiedliwości uznał tę bramkę. Pogoń rozgoryczona domniemaną niesprawiedliwością gra teraz bardzo ostro, zwłaszcza „pan doktor" zbytnio popuszcza

wodze temperamentowi i chce per fas et nefas przynajmniej wyrównać. Jednak Lwowianie mają w tym dniu zdecydowanego pecha; przebój Wacka w 34' kończy się strzałem w aut. W 38' Wawrzkowicz przedziera się przez linję pomocy Pogoni, podaje Dobrzańskiemu, Lachowicz wybiega, chybia i Dobrzański wprowadza piłkę do pustej bramki. Stan 2:0 dla Polonji trwa aż do samego końca, dopiero w 45' udaje się Fichtlowi z podania Wacka strzelić jedynego goala dla Pogoni. O grze samej nie da się wiele powiedzieć. Obie drużyny grały ostro, Polonja z wielką ambicją; nie dziw, wszak chodziło o dwa cenne punkty, tem cenniejsze, że zdobyte od mistrza Polski. Rogów 2:1 (1:0) dla Pogoni. Sędziował dobrze p. S. Schneider ze Lwowa. Publiczności około 1500. Bi-l.

ŁÓDŹ

Łódź. Ostatnie rewanżowe zawody piłki nożnej, pomiędzy węgierskim klubem Vassas a Ł. K. S. zakończyły się zwycięstwem łodzian w stosunku 2:1.

ŁKS. — ŁTGS. 3:2 (1:1).

POZNAŃ

WARTA — POLONJA 8:1.
WARTA—POGOŃ 10:0.
UNJA — POZNANIA 2:0.

WARSZAWA

WKS. LEGIA — CZARNI (Radom) 1:0 (0:0).

ZAGRANICA

Lipsk. Lipsk-Berlin 2:2 (1:0).
Berlin. Niem. K. S. Praga — Hertha 9:2
Minerwa — Tennis Borusia 1:0.
Union 92 — Victorja 1:1.
Union Oberschön.-Spandawia SK. 2:0
Union Potsdam — Wacker 5:0.
Wiedeń. Rapid — Hertha 5:2 (1:1).
Wacker — Neubau 4:0 (2:0).

Belgrad. Jugoslavia przeciw Rosjanom z Pragi 7:2, Marsonija przeciw Balkan (Benjaluka) 4:1, Półfinał mistrzostwa na prowincji: Orient przeciw C. S. K. Caboveo 3:2, Sloga przeciw S. M. T. C. 3:1, Angielska Marynarka przeciw Gosk 2:2, Bajduk przeciw Marynarce angielskiaj 6:0, Hermes Lubljana przeciw Maribor 5:3, Gradjanski przeciw Hajduk 2:1, Jugoslavia (rezerwy) przeciw Vitez 4:2.

Różne wiadomości.

Berlin. Niemiecka drużyna reprezentacyjna, która wystąpi na stadjonie berlińskim w dn. 31-go bm. przeciw teamowi Szwecji, składa się z następujących zawodników: Kuhnt (Berlin), Bache (Berlin), Müller (Hamburg), Eschenlohr (Berlin), Lux (Berlin), Lang (Hamburg), Leip (Drezno), Reissmann (Drezno), Hartmann (Hamburg), Kirsey (Berlin), Paulsen (Lipsk)

III. Związkowe Zawody w pływaniu o Mistrzostwo Polski.

30 i 31 sierpnia br. odbędą się w Krakowie w pływalni w parku Krakowskim III Związkowe Zawody w pływaniu o Mistrzostwo Polski, organizowane z polecenia Polskiego Związku Pływackiego przez S. P. A. Z. S. Kraków.

Program dwudniowych zawodów przedstawia się następująco: w sobotę wszystkie przedbiegi w dystansach 100 mtr., 200 mtr., 400 mtr. o mistrzostwa, ewentualnie półfinały, skoki z wieży, skoki pań, zawody młodzików; 50 mtr. dowolnie, 200 mtr. dowolnie, 3×50 dowolnie i 200 mtr. stylem klasycznym dla pań. W niedzielę finały 100 mtr. dowolnie dla panów o mistrzostwo, 400 mtr. dla panów dowolnie o mistrzostwo, 4×50 dla panów dowolnie o mistrzostwo, 100 mtr. dla pań dowolnie o mistrzostwo, 400 mtr. dowolnie dla pań, 4×50 dowolnie dla pań o mistrzostwo, 100 mtr. na wznak dla panów (wyścig ogólno-polskl), 200 mtr. klasyczny dla panów, skoki o mistrzostwo.

Zawody budzą niezwykłe zainteresowanie ze względu na liczną konkurencję i możliwość pobicia kilku dotychczasowych rekordów polskich w pływaniu. Na starcie zobaczymy prawdopodobnie wszystkich, którzy mają w tej dziedzinie coś do powiedzenia, co złoży się na pierwszorzędne widowiska sportowe.

Redaktor naczelny Stanisław Maltze; redaktor odpowiedzialny Stanisław Kince.
Redakcja i administracja Toruń, ulica Bydgoska 48. Nakładem Tor. Zw. Okr. P. N.
Czcionkami Drukarni Toruńskiej T. A., Toruń, św. Katarzyny 4.